REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
KRAKÓW, ZIELONA 7. TEL. 510.

STRON 16 STRON

CENA 30 MAREK.

TYGODNIK SPORTOWY

ORGAN NIEZALEŻNY DLA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MŁODZIEŻY.

Wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata	kwartalna	Mp. 350—
„	półroczna	„ 650—
„	roczną	„ 1200—

ROK I. KRAKÓW DNIA 19. SIERPNIA 1921 ROKU. NR. 14.



MOMENT Z MATCHU T. T. C. (Budapeszt) — CRACOVIA. Pod bramką Cracovii.

WYTWÓRNIA CZEKOLADY i CUKRÓW DESEROWYCH

NORBERTA i KAZIMIERZA JUSTA

ULICA WĄZKA 6–8. (boczna Łyczakowskiej). WE LWOWIE ULICA WĄZKA 6–8. (boczna Łyczakowskiej).

POLECA SWE ZNANE Z DOBROCI WYROBY JAK:
„PRIMADONNA MIŁOWSKA“, „FOLAŃSKI“, „JANKA“, „JAGUSIA“
ORAZ NAJNOWSZĄ CZEKOLADĘ SPORTOWĄ „POGOŃ“.
ZAMÓWIENIA NA PROWINCJĘ USKUTECZNIA SIĘ ODWROTNIE.

Do naszych Czytelników!

Już 3 miesiące upłynęły od pojawienia się pierwszego numeru „Tygodnika Sportowego“. Entuzjastyczne przyjęcie naszego pisma we wszystkich miastach Polski jest wyraźnym dowodem konieczności i znaczenia tegoż dla sportu. Rzeczowe kierownictwo, bezwzględny objektywizm, częste, fachowe i teoretyczne artykuły, liczne i dokładne sprawozdania i wiadomości krajowe i zagraniczne, mnogość zdjęć i momentów, oraz mimo olbrzymich kosztów i trudności stosunkowa taniość, — stanowią dla wszystkich gwarancje jakości i wartości sportowej naszego pisma. Mimo to jednak musimy niestety skonstatować, iż istnieją jeszcze nieliczne towarzystwa, które zapoznawają fakt ten i które z tego powodu nietylko sportowi jako takiemu wielką wyrządzają szkodę, ale i sobie samym, jak i wszystkim innym zrzeszeniom i jednostkom sportowym. Każdy sportowiec, czytelnik i członek klubu, pragnąłby mieć nowe i wartościowe wiadomości o jak największej ilości towarzystw sportowych i dlatego jest rzeczą nieodzowną, aby wszystkie kluby, sędziowie, gimnastycy i sportowcy wszelkich gałęzi i wogóle wszyscy wierni i uświadomieni działacze na niwie wychowania fizycznego młodzieży, — współpracowali z nami przy ugruntowaniu bytu i rozwoju naszego pisma. Pragniemy stworzyć organ sportowy, najzupełniej niezależny, będący maralną i duchową własnością naszej całej sporty uprawiającej młodzieży, ale na wyżynie europejskiej stojący. „Tygodnik Sportowy“ ma być węzłem jednoczącym i pośredniczącym, sumieniem krytykującem i przebaczającem, dobrym i szczerym przyjacielem wszystkich sportowców.

Przeważna część towarzystw spełniła swój obowiązek, nominowała sprawozdawców klubowych, rozwinęła propagandę w swoich sferach za naszem pismem. Zrozumiały kluby te, jak ważnem jest istnienie niezależnego organu i trybuny sportowej dla podniesienia sportu, jakoteż dla interesów i potrzeb poszczególnych grup. I nie do tych, ale do tej reszty opieszałej czy nieuśmiadomionej apelujemy obecnie w ich własnem i całego sportu polskiego interesie.

Przysyłajcie nam sprawozdania ze wszystkich urządzeń Waszych towarzystw, ale trzymajcie się rzeczywistości, bezstronności i prawdziwości! Używajcie nasze pismo do dyskusji sportowych! Przedkładajcie nam projekty dla rozwoju i podniesienia sportu! Propagujcie nasze pismo na każdym kroku!

W sierpniu 1291 r.

„Tygodnik Sportowy“.

POMOC PAŃSTWA DLA SPORTU W POLSCE.

(Referat wygłoszony na posiedzeniu Państwowej Rady Wychowania Fizycznego w dniu 12. sierpnia 1921 r.)

Przed rokiem na posiedzeniu Państwowej Rady Wychowania Fizycznego polecono mi opracować referat, w jaki sposób ma państwo popierać sport w Polsce w okresie najbliższego pięciolecia. Jeżeli zatem obecnie przedkładam Panom zwięzły program popierania sportu, czynię to w tej nadziejі, że budżet, jaki państwo przeznaczy na sprawy wychowania fizycznego będzie taki, iż umożliwi on zrealizowanie jeżeli nie całego, to przynajmniej części przedstawionego przezemnie programu. Zaznaczyć bowiem muszę wyraźnie, że jeżeliby budżet wydatków państwa na cele wychowania fizycznego w ogólności, a zatem łącznie ze sportem, miał wynosić jak dotychczas kwotę wahającą się między sumą równą wartosci 500—600 dolarów rocznie, co uczyniłoby w ciągu pięciolecia kwotę od 2500—4000 dolarów, w takim razie niepotrzebnym byłby mój referat i trudzenie Panów zastanawianiem się, w jaki sposób można za tę sumę poprzeć rozwój sportu w państwie o 30 miljonach mieszkańców.

Znając stan naszego sportu, który jest zresztą dość rozmaitym w każdym z dawnych zaborów, nie sądzę, abyśmy mogli odrazu jego rozwój oprzeć na wzorach tych właśnie państw, gdzie stoi on już najwyżej, jak Angja, Francja, kraje Skandynawskie, Belgja, Holandja, Ameryka i t. d. Powiedzieć sobie musimy, że jeżeli będziemy zbyt wysoko mierzyć, nie dojdziemy nigdzie; dlatego lepiej jest zakreślić rozwojowi naszego sportu z góry szczuplejsze ramy. Wystarczy, jeżeli po 5 latach doprowadzimy stan sportu w b. Galicji i b. Dzielnicy Pruskiej do tego poziomu, na jakim przed wojną stał sport w Czechach lub na Węgrzech, w b. Królestwie Kongresowem do tego poziomu, na jakim stał w Galicji, a na Wołyniu. Polesiu, Województwie Nowogrodzkiem i Litwie środkowej, które na punkcie sportu są dotychczas krajem dziewiczym, do tego chociaż poziomu, na jakim stało przed wojną Królestwo Kongresowe.

W czerwcu b. r. Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich przeprowadził na trzech posiedzeniach dyskusję programową, związaną z całokształtem spraw dotyczących rozwoju polskiego sportu. Cały szereg myśli. które tu poruszam, będą jedynie odbiciem owej dyskusji, ujętej w formie programu prac P. K. I. O.

W zasadzie pomoc państwa dla sportu powinna być jedynie pośrednią, t. j. polegać na poparciu istniejących organizacji sportowych. Subwencji państwowych nie należy jednak udzielać pojedynczym towarzystwom, ale związkom państwowym całych gałęzi sportu, które znają najlepiej potrzeby towarzystw, ewentualnie Polskiemu Komitetowi Igrzysk Olimpijskich, jako organizacji jednoczącej wszystkie związki sportowe. W ten tylko sposób poparty będzie nie pojedynczy klub sportowy, ale cała gałęź sportu, ewentualnie sport polski jako całość. Popierać należy tylko towarzystwa sportowe, należące do związków państwowych, a nie luźne organizacje, stojące poza związkami.

Przechodząc do spraw konkretnych, jako najbliższe zadania państwa na polu popierania sportu, wymieniłbym sprawy następujące:

1. Ułatwienie państwowym związkom sportowym sprowadzanie trenerów z zagranicy dla umożliwienia podniesienia odnośnej gałęzi sportu.

2. Poparcie inicjatywy P. K. I. O. o zorganizowanie państwowych związków dla tych gałęzi sportu, które dotychczas związków nie posiadają, aczkolwiek w Polsce są uprawiane (sport pływacki, lawn-tennis, sporty zimowe poza narciarstwem, ciężka atletyka i sport strzelecki). Starania rozpowszechnienia tych gałęzi sportu, które dotychczas w Polsce są mało uprawiane (box, golf hockey itp.).

3. Podjęcie prac wstępnych do budowy w Warszawie dużego stadjonu dla igrzysk sportowych i popisów gimnastycznych, z amfiteatrem obliczonym przynajmniej na 30.000 widzów, którego brak obecnie daje się bardzo odczuwać, co uwydatniło się jaskrawo przy ostatnim zlocie Sokołów, a który jest niezbędny nie tylko dla za-

wodów sportowych polskich, ale też dla ewentualnie odbyć się mogących w Warszawie międzynarodowych igrzysk olimpijskich.

4. Państwo winno poprzeć inicjatywę organizacji sportowych i samorządów miejskich w tym kierunku, aby wszystkie miasta z ludnością powyżej 100.000 mieszk. (Warszawa, Łódź, Lwów, Kraków, Poznań, Wilno, Białystok, Lublin, Sosnowiec) miały przynajmniej po jednem wzorowem boisku sportowem, nadającem się do zawodów lekko-atletycznych i piłki nożnej, na każde 100.000 mieszkańców.



Z MATCHU T. T. C. (Budapeszt) — CRACOVIA. Pod bramką T. T. C.

Pomoc państwową dla miast mniejszych można odłożyć na następne pięciolecie. Dla innych gałęzi sportu powinny istnieć w Polsce wzorowe tory dla zawodów, przynajmniej po jednym na przestrzeni całego państwa (tor cyklistów, tor saneczkowy, kryte place lawn-tennisowe i t. d.).

5. Władza państwowa, powołana do opieki nad sportem, a więc w danym wypadku Min. Zdrowia Publicznego, wyznaczy dla mistrzostw państwowych, urządzanych przez odnośne związki sportowe, nagrody honorowe wędrowne, uwzględniając o ile możności tylko punkty objęte programem międzynarodowych igrzysk olimpijskich. Wyznaczone więc będą nagrody dla piłki nożnej, poszczególnych punktów lekkiej atletyki, wioślarstwa, pływania, kolarstwa, lawn-tennisu, ciężkiej atletyki, gimnastyki, boxu, szermierki i t. d. Ponieważ P. K. I. O. ze swej strony zamierza dla niektórych z tych punktów wyznaczyć nagrody honorowe, aby uniknąć dwóch nagród dla jednego punktu, należy w tej sprawie porozumieć się poprzednio z P. K. I. O.

6. Aby umożliwić państwowym związkom sportowym fachowe kierownictwo, państwo udzieli im subwencji na utrzymywanie biura i opłacanie fachowego i płatnego sekretarza. Związki sportowe należy o ile możności scentralizować w Warszawie i stworzyć dla nich biuro jednolite z biurem P. K. I. O. Państwo poprze inicjatywę P. K. I. O., ewentualnie związków sportowych, w wydawaniu czasopisma perjodycznego, poświęconego sportowi polskiemu, polskiego rocznika sportowego, oraz regulaminów i podręczników dla poszczególnych gałęzi sportu (Polskiej Bibljoteki Sportowej).

6. Po zasięgnięciu informacji w poszczególnych związkach sportowych i P. K. I. O. co do braków i potrzeb przemysłu sportowego, nawiązanie kontaktu ze sferami przemysłowemi i bankowemi, celem zainaugurowania przemysłu sportowego w Polsce.

8). Podjęcie starań o udzielenie przez władze kolejowe zniżek dla jadących na zawody drużyn sportowych, oraz udających się na zawody sportowe uczestników tychże zawodów, tak krajowych, jak i zagranicznych. Wogóle ułatwianie polskim sportowcom wyjazdów na zawody zagraniczne i odwrotnie, ściąganie na zawody odbywane w Polsce sportowców zagranicznych.

9). Finansowe poparcie organizacji projektowanego przez P. K. I O. na zimę 1921/22 w Warszawie zjazdu sportowego z całej Polski, na którem omówionoby całokształt spraw, pozostających w związku z rozwojem i propagandą sportu w Polsce. Urządzanie takich zjazdów dla zaznajomienia się z potrzebami sportu, powinno się odbywać przynajmniej co dwa lata.

10). Jako organ doradczy Min. Zdr. Publ. w sprawach sportu, istnieć powinna specjalna komisja sportowa w skład której wejdą trzej reprezentanci rządu, trzej delegaci P. K. I. O., i po jednym delegacie każdego z państwowych związków sportowych. Komisja ta winna się zbierać na posiedzenia przynajmniej dwa razy do roku, a to w jesieni i na wiosnę, dla przedkładania władzom państwowym życzeń zorganizowanego sportu, opinjowania o projektach rządowych i wydatkach państwowych na cele sportu.

11). Propaganda sportu wśród robotników i tworzenie robotniczych klubów sportowych, dla których wzorem działalności i organizacji mogłyby się stać polskie robotnicze kluby sportowe na Górnym Śląsku.

Jak już zaznaczyłem, urzeczywistnienie chociażby tylko częściowe tego programu, zależnem jest bezwarunkowo od znacznego powiększenia budżetu państwowego na cele popierania sportu, taki bowiem, jaki jest obecnie, nie świadczy, aby państwo polskie traktowało sprawę popierania sportu poważnie i chciało w czyn wcielić niektóre dobre zamierzenia, o jakich ze strony władz państwowych się słyszy. Towarzystwa i organizacje sportowe nie są w dodatku zupełnie poinformowane o tem, że państwo nie posiada (można śmiało powiedzieć) zupełnie żadnych środków na cele popierania sportu; przedstawiają więc rozmaite postulaty finansowe, a w razie odmowy ich zaspokojenia, dają wyraz żalom i pretensjom. Jeżeliby zatem stan dotychczasowy miał istnieć nadal, należy raczej powiedzieć, że państwo polskie jako takie, rozwoju sportu nie popiera i że może on liczyć jedynie tylko na siły własne. Stworzy to sytuację wyraźną i zaoszczędzi organizacjom i związkom sportowym niepotrzebnych rozczarowań tego rodzaju, jakich doznał przed rokiem i obecnie P. K. I. O„ którego traktowanie przez Min. Skarbu jest typowym przykładem, w jaki sposób ministerstwo to odnosi się do potrzeb sportu polskiego. Gdy bowiem P. K. I. O. pożyczył dobrowolnie ministrowi Grabskiemu, udającemu się na konferencję do Spaa, 50.000 franków belgijskich, Ministerstwo Skarbu po długich zachodach zdecydowało się oddać ową sumę, niezbędnie potrzebną dla przygotowania udziału Polski w przyszłej Olimpjadzie paryskiej, dopiero obecnie i to licząc franki belgijskie po nierealnym obecnie kursie 16 marek za jednego franka i odsyłając P. K. I O. z całą pretensją do budżetu Ministerstwa Zdrowia na cele sportu, które już nie posiada odpowiedniej sumy. Równa się to zatem w rzeczywistości odmówieniu P. K. I. O. zwrotu pożyczonej sumy.

Austrja w latach przedwojennych asygnowała na potrzeby Galicji, dla dwóch tylko gałęzi sportu, turystyki i narciarstwa, kwotę równą wedle ówczesnej wartości waluty, 6.000 dolarom, a za sumę tę wystawiono między innemi schroniska narciarskie w Sławsku, oraz na Kalatówkach w Ta-

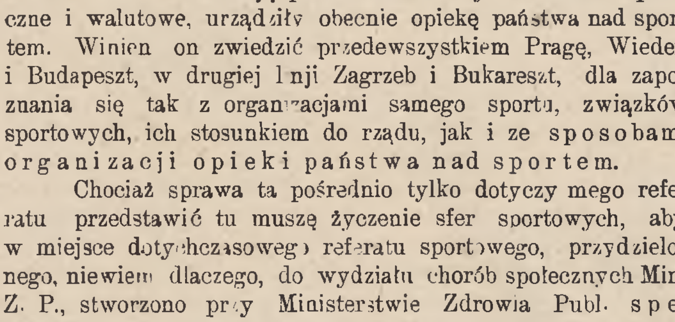
trach. Ponieważ jednak była to zaledwie dwudziesta część sumy budżetu austrjackiego na potrzeby turystyki i narciarstwa, krzyczano w Galicji, że jest to zamało i że Galicja jest pokrzywdzoną. Dzisiąj Polska nietylko na potrzeby całego sportu, ale całego wychowania fizycznego asygnuje sumę dziesięciokrotnie mniejszą, niż był budżet Galicji na samo narciarstwo i turystykę. Jest to mniej niż zamało. Trzeba sobie bowiem powiedzięć, że jeżeli na polu popierania sportu w Polsce ma państwo jako takie wogóle coś zdziałać, potrzebną jest na to rocznie suma co najmniej równa wartości 6.000 dolarom, t. j. taka, jaką w r. 1914 otrzymywała Galicja wyłącznie na potrzeby turystyki i narciarstwa. Jeżeli 6.000 dolarów otrzymywanoby przez lat 5, otrzyma się sumę 30.000 dolarów, a w granicach tej sumy będzie już można myślęć poważnie o urzeczywistnieniu tego programu, który przedstawiłem, o budowie boisk sportowych, subwencjonowaniu związków, ustanawianiu nagród honorowych, wydawnictwach, zjazdach, trenerach i t. d. W przeciwnym wypadku lepiej przyznać się otwarcie do tego, że ze względu na trudności walutowe, państwo jako takie, w ciągu lat najbliższych sportu wogóle popierać nie będzie. Stworzy to bowiem odrazu jasną sytuację. W tym wypadku odpadłaby też wogóle potrzeba zwoływania posiedzeń Państwowej Rady Wychowania Fizycznego i Komisji dla spraw sportu.

Byłoby wskazanem, by referent dla spraw sportu w Min. Zdrowia Publicznego odbył kilkutygodniową podróż informacyjną do krajów naddunajskich, powstałych na gruzach Austr.-Węgier, dla przekonania się, w jaki sposób te państwa, które pod względem sportowym stoją wyżej od Polski, ale które mają podobne do naszych stosunki społeczne i walutowe, urządziły obecnie opiekę państwa nad sportem. Winien on zwiedzić przedewszystkiem Pragę, Wiedeń i Budapeszt, w drugiej linji Zagrzeb i Bukareszt, dla zapoznania się tak z organizacjami samego sportu, związków sportowych, ich stosunkiem do rządu, jak i ze sposobami organizacji opieki państwa nad sportem.

Chociaż sprawa ta pośrednio tylko dotyczy mego referatu przedstawić tu muszę życzenie sfer sportowych, aby w miejsce dotychczasowego referatu sportowego, przydzielonego, niewiem dlaczego, do wydziału chorób społecznych Min. Z. P., stworzono przy Ministerstwie Zdrowia Publ. specjalny wydział dla wychowania fizycznego, do któregoby wszedł na razie także specjalny referent sportowy, a któryby z czasem można rozszerzyć przez powołanie kilku referentów dla specjalnych gałęzi sportu.

Wychowania sportowego młodzieży szkolnej (zwanej w klubach sportowych dorostem) oraz wojska, nie poruszałem wobec tego, że zajmują się niemi Ministerstwa Oświaty, oraz Spraw Wojskowych, a tem samem wysuwają się one poza kompetencję Min. Zdrowia Publicznego.

Warszawa. *Dr Mieczysław Orłowicz.*



MOMENT Z MATCHU WISŁA (Kraków) — Ł. K. S. w Łodzi. Bramka strzelona przez Wisłę.

Przegląd sportowy lokalny.

Terézvárosi Torna Club (Budapeszt) — Cracovia 1 : 1 (1 : 0).
„ „ „ „ — Wisła 0 : 3 (0 : 2).

T. T. C. z Budapesztu należy do przeciętnych drużyn pierwszej klasy budapeszteńskiej. Dziewięć lat temu spotkanie jej z Cracovią dało również wynik identyczny 1 : 1. Mimo humbuku wywołanego w prasie węgierskiej sportowej przez Ujpesti zawitała T. T. C. do Polski dla rozegrania sześciu zawodów w Bielsku, Krakowie i Lwowie. Drużynę gości cechuje wyszkolona technika, pewna widoczna rutyna, charakter solidnej i spokojnej gry przy średnio szybkiem tempie, brak decyzji w strzale, hyperkombinacja statyczna pod bramką. Wyróżniały się wśród nich skrzydła ataku, głównie prawy Maly (dawniej D. S. V. Opawa), na którym koncentrowali oni swe ataki i którego centry charakterystycznie nizkie (na 2 m. wysokości) wytwarzały zawsze bardzo niebezpieczne sytuacje, oraz pomoc dobra i znakomity prawy back. Z drużyn dotychczas poznanych węgierskich przedstawiła się T. T. C. najsłabiej, chociaż grę jej z Cracovią należy uważać za dobrą.

Niedziela 14. sierpnia 1921 r.

Po przegranej przez T. T. C. z B. B. S. V. w Bielsku dnia 12 bm. spodziewano się wielkiego zwycięstwa Cracovji. Nadzieje atoli tym razem znowu zawiodły. Nie ulega wątpliwości, że brak Cikowskiego i Kotapki przyczynił się w znacznym stopniu do osłabienia pomocy i ataku Cracovji, ale mimo to, gdy i goście wystąpili z dwoma rezerwowymi graczami (lewy łącznik, prawa pomoc), szanse winny były być równe.

Przed sędzią p. D-rem Lustgartenem stanęły następujące drużyny:

T. T. C.: Braun, Fried, Kovacs, Palkovits, Kluger, Rarottgai (rez.), Rosenberg, Poremba (rez.), Böry, Proczenko, Maly.

Cracovia: Popiel, Fryc, Gintel, Synowiec, Styczeń, Chruściński (rez.), Szperling, Kogut, Kałuża, Reyman III. (rez.), Mielech.

Gra z początku obustronnie szybka, toczy się pośrodku. W 8-mej minucie piękna centra Mielecha niewyzyskana. Kluger, najlepszy z pomocy gości dokładnie obstawia Kałużę. Tempo wzmaga się. Gra dolna. Z pojedynków indywidualnych obrony i pomocy Węgrów z Kałużą, wychodzi ostatni zwycięsko. Kornery dla Cracovji w 17 i 21-szej min. niewyzyskane. Obrona gości ratuje niebezpieczne sytuacje. W 25 min. pierwszy korner dla T. T. C. o mało nie zamieniony w goala. W niebezpiecznej sytuacji ratuje Gintel, najlepszy w tym dniu w Cracovii, z chaotycznej gmatwaniny pod bramką Cracovii w 26 min. Prawy skrzydłowy Maly centruje często niebezpiecznie, także korner w 31 min. dla T. T. C. bez rezultatu. U Cracovii dziwny brak decyzji w strzale daje się odczuwać, gra nie tak celowa, jak w sezonie wiosennym. Popiel w tym dniu nerwowy, wylatuje niepotrzebnie w 31 min. z bramki zbyt daleko, stąd groźny moment. Kilkakrotne ataki przez Cracovję, cztery strzały w bramkę T. T. C., karny bity przez Kałużę, chwycony pięknie przez Brauna. Sędzia nieco niezdecydowany. W 40 min. chaos pod bramką Cracovii. Węgrzy naciskają. W 44 min. nie wyzyskuje Kałuża pięknego podania Szperlinga. Tuż przed gwizdkiem w 44·5 min zdobywa T. T. C. z centry nieuchwytnego Maly'ego, skutkiem niepotrzebnej polityki of'sidowej Fryca, bramkę. Do pauzy 1 : 0 dla T. T. C. Kornery 2 : 2.

Po przerwie atakuje Cracovia żywiej. W 5 tej min. chwyta przytomny bramkarz gości najpiękniejszy w dniu



JUBILACI WISŁY.
CEPURSKI I BUJAK.

tym ostry strzał Szperlinga ze skrzydła. Ataki się ponawiają i w 7-mej min. centruje Reyman II. Kogutowi na nogę, który wyrównuje. Walka się zaostrza. Ani T.T. C. z korneru w 9-tej min., ani Cracovia z rogu w 11 tej min., nie umieją dla siebie zdobyć zwycięstwa. Wypady Mielecha i Rosenberga stwarzają obustronnie niebezpieczne momenty bez rezultatu. W 15 tej min. pudłuje Reyman na 3 kroki przed bramką. Ślicznie chwyta głową Kałuża centrę Mielecha w 17-tej min., ale chybia celu. Także róg dla Cracovii mija niewykorzystany. Strzał Kałuży górny chwyta Braun w 18-tej min. Widoczne zmęczenie opanowuje graczy, gra staje się ospałą Niepotrzebnie zupełnie przerywa grę sędzia z powodu rąk nastrzelonych. Nieustanne foule Fryca, którego dzika gra jest stale na każdym matchu krwawo zapisaną na ciałach przeciwnych graczy ataku, wywołuje niesmak ogólny. Gracz ten powinien być zasadniczo albo poskromionym, albo wydalonym; to nie jest gra żadna, ani walka legalna, to jest dosłowne rozbijanie, nie ataku, ale graczy. W 19 min. wylatuje znowu Popiel z bramki, nie chwyta piłki i tylko szczęściem mija piłka cel. Z centry mierzonej Mielecha przestrzeliwuje nawet niezawodzący nigdy Kałuża z pozycji nieobstawionej. Dwa kornery w 25 i 26 min., jak i sytuację strzału w 27 min. nie umie T. T. C. wyzyskać. W następnych minutach pracuje dzielnie prawe skrzydło gości. W 28 min. strzał ostry tuż koło słupka, w 32 min. chwyta pewnie Popiel. Strzał Mielecha w 33 min. wypuszcza bramkarz z ręki, nadlatujący Kałuża chybia. Piękna kombinacja w 35 min. Styczeń, Kałuża, Kogut pozostaje bez rezultatu. Cracovia zaczyna od 40-tej min. ostro nacierać, starając się za wszelką cenę uzyskać zwycięstwo, lecz wszelkie jej ataki mijają bezcelowo. Jeszcze jeden korner dla Cracovii, a dwa dla T. T. C, która na samym końcu przygniata Cracovię i koniec zawodów przez przeoczenie przedłużonych, odgwizduje p. Dr Lustgarten. Kornerów łącznie 7:5 dla T. T. C.

Rezultat nierozstrzygnięty należy przypisać nie tylko ofiarnej i ambitnej grze Węgrów, ale także niższemu poziomowi gry Cracovii, która stanowczo zapomniała w tym matchu o celowej kombinacji. Słynna cecha Cracovii, błyskawiczna orjentacja i decyzja strzału w każdej pozycji podbramkowej zupełnie zanikła. Znać było brak Cikowskiego. Gracze ataku nie mieli tego optymistycznego animuszu i tej niezłomnej woli zwycięstwa. A może Cracovia osiągnęła już maximum swoich umiejętności i szczyt swego poziomu, może już nie jest w stanie więcej z siebie wydobyć. Wątpimy, chcemy wątpić i mamy nadzieję, że z radością zanotujemy naszą pomyłkę.

Poniedziałek 15. sierpnia 1921 r.

O ile Cracovia sprawiła po części zawód, o tyle w następnym dniu niespodziankę zgotowała Krakowowi Wisła, która wystąpiła w składzie rzeczywiście dobrym i wykazała, iż drużyna ta obecnie się reorganizuje pod każdym względem. Po ukończeniu budowy swego placu, który się mieścić będzie tuż koło parku Dra Jordana, stanie się Wisła groźnym przeciwnikiem i mając warunki normalne rozwoju wybije się bezsprzecznie na czoło naszych klubów, rywalizując o pierwszeństwo.

Przed sędzią p. Seidnerem stanęły następujące drużyny:

T. T. C.: Skład ten sam co w niedzielę, z uzupełnieniem prawej pomocy i lewego łącznika.

Wisła: Wiśniewski, Cepurski, Bujak, Geras, Śliwa, Kowalski II., Marcinkowski, Kowalski I., Reyman I., Szpurna, Danz.

Zaraz z początku chwytają obie drużyny silne tempo. Wisła atakuje żywo i już w 4 min. uzyskuje z korneru bitego przez Danza, Kowalski I. główką pierwszą bramkę powitaną huraganem oklasków. Gra staje się zażarta, goście starają się wyrównać. W 7 min. groźna sytuacja pod bramką Wisły, w 8 min. pod bramką T. T. C. gdzie jednak Kowalskiemu się nie udaje. Tempo staje się bardzo ostre. W 10 min. znowu piękny atak Wisły niewyzyskany. Obrona Wisły jest murem nieprzebytym. Cepurski i Bujak, starzy weterani i jubilaci, jak odmłodzeni, grają zupełnie jak ongiś gdy łącznie reprezentowali Kraków na zawodach międzymiastowych. W 14 min. centruje pięknie Danz bez rezultatu. Goście grają bezcelowo, górą, brak kombinacji u nich widoczny. Także strzały na bramkę dalekie, górne, nie trafiają celu, zbyt częste autowanie zdradza pewne zmęczenie i apatję. Także Wisła grzeszy jeszcze ciągle mimo widocznego postępu i treningu, brakiem umiejętności strzelania na bramkę i decyzji w strzale. Kilkakrotne jej ataki w 16 i 17 min. pozostały bez rezultatu. Gra toczy się następnie pośrodku. Z rogu w 22 min. sytuacja bez wyniku. Ataki zmienne w 27 min., kilka pięknych kombinacji Wisły, niewyzyskana centra Marcinkowskiego w 31 m. U Węgrów znać przemęczenie na trzecim z rzędu matchu. W 35 min. ma znowu Marcinkowski sposobność do centrowania, Reyman chwyta i strzela, bramkarz jednak był na miejscu i odbił piłkę niewłaściwie, a Szpurna nadleciawszy pakuje ją w siatkę, zdobywając 2 goala dla czerwonych. W 38 min. strzela znowu Reyman z dogodnej sytuacji górnym, pięknym rzutem, nie trafia o włos. Do pauzy 2:0, rogów 2:0.

Po przerwie gra się nieco wyrównuje, zdaje się nawet, że Wisła forsownego tempa przed pauzą nie przetrzyma. W 1 min. centruje Maly piłkę, którą Wiśniewski pewnie chwyta, jakoteż i broni odbijając pięściami rzut górny w niebezpiecznej sytuacji w 4 min. Następują ataki Wisły, Danz ma sposobność strzału jednak nie trafia. Wolny rzut dla Wisły w 6 min. niewyzyskany. I znowu broni Wiśniewski w technicznie piękny sposób centrę najlepszego z ataku gości Maly'ego. Z pojedynku



HAKOAH JUN. (Bielsko).

pomiędzy Szpurną, Reymanem i lewą pomocą gości, wychodzą czerwoni zwycięsko. Ataki skrzydeł T. T. C. nie umie ich trójka środkowa zupełnie zużytkować. W 15 min. piękny strzał Kowalskiego obroniony przez Brauna. W 18 min. róg gości bez wyniku. W 21 min. przebój Kowalskiego niedokończony. W 24 min. róg Wisły nie wyzyskany. W 25. min rzut wolny dla T. T. C. bije go Maly, broni Wiśniewski. Piękna, wymierzona centra Danza w 27 min. niewykorzystana i przepuszczona przez nadlatujących Reymana i Kowalskiego. W 29 min. podaje Kowalski szczęśliwie Szpurnie, który nieuchronnie strzela 3-go goala dla Wisły, przyjętego entuzjastycznemi okrzykami. Pod koniec zawody nieco ospałe, goście zrezygnowali, czerwoni mają dość. Niepotrzebnie Śliwa zaczyna grać ordynarnie, co należy ostro napiętnować. Dobrana para z Frycem, tylko, że Fryc nie potrafi inaczej grać, bo nie umie, a Śliwa, znakomity technik czyni to rozmyślnie. Tem gorzej właśnie. Końcowe ataki Wisły i kornery, w 31 min. dla Wisły, a w 41 min. dla gości, bez rezultatu. Kornerów łącznie 4:2 dla Wisły. Wynik goali 3:0, piękny dla Wisły i zupełnie zasłużony, dowiódł dźwignięcia się z letargu i niemocy czerwonych. Zobaczymy, czy na długo i na stałe. Oby. Najwyższy już czas.

Sędziował p. Seidner.

Klasa B.

Wisła II. — Cracovia II. 4:1 (4:0).

Cracovia wystawiła drużynę w której było czterech juniorków. Wisła II. wystąpiła w bardzo silnym składzie, wobec czego wynik matchu już nie pozostawiał żadnej wątpliwości, tembardziej, że skład Cracovii w pierwszej połowie był fatalnie zestawiony. Gdyby przed pauzą było to samo ustawienie co po pauzie, napewno porażka byłaby nie tak wielką. Wisła zdobywa przed pauzą 4-ry bramki przez Reymana II., Wójcika i Dydasia. Po przerwie Cracovia zdobywa 1 bramkę z korneru przez Alfusa. Doskonałym był lewy obrońca Wisły i Wójcik. Sędziował p. Fischer.

KLASA C.

Orkan — Cracovia III. 2:3 (1:2).

Początkowo atakuje Cracovia, potem tempo słabsze. Po pauzie atakuje więcej Orkan. Siły równe. Sędziował p. Przeworski.

Rewja — Sparta 1:0 (mistrz.)

Zwyciężyła drużyna słabsza. — Przewaga Sparty o całą klasę. Tylko świetnej obronie bramkarza i szczęściu zawdzięcza Rewja uniknięcie wielkiej klęski. Atak Sparty miał wielkiego pecha. Szereg strzałów poszło tuż koło słupka, albo w ręce znakomitego bramkarza Rewji. Sparta, której zespół stanowią znani byli gracze przeważnie Cracovii, jest silną drużyną, która się napewno z czasem wybije. Sędziował p. Fiedler.

Ekstratury p. Pozsony'ego.

Trener Cracovii p. Pozsony stracił od pewnego czasu równowagę. Nerwowość jego udzieliła się drużynie i temu należy przypisać głównie widoczne obniżenie poziomu gry Cracovii. P. Pozsony jest trenerem footbalowym i zadaniem jego jest ćwiczyć i uczyć gry w piłkę nożną. Atoli nadprogramowo zajmuje się on wydawaniem programów matchowych oraz bufetem, czego mu nikt zabronić nie może i w czem mu powodzenia napewno każdy życzy. P. Pozsony jest jednak bardzo przedsiębiorczym człowiekiem i sprytnym kupcem i tam, gdzie on chce i robi interesa, uzurpuje sobie monopol i nie pozwala nikomu sobie przeszkadzać.

Tygodnik Sportowy zdejmował i zdejmuje stale na wszelkich zawodach drużyny, szczególnie zagraniczne oraz momenty z matchów. Cóż kiedy programy p. Pozsony'ego zawierają fotografie tychże drużyn, więc jakiem prawem prasa sportowa ma je również posiadać. Prasa sportowa przecież nie jest potrzebną, bo przekracza ona oparkanienie placu, gdzie panem jest p. Pozsony i rogatki miasta, przedmiotu jego eksploatacji, prasa wszak zupełnie nie kształci, ani wychowuje. Natomiast 4-stronicowe programy p. Pozsony'ego za 15 marek są tak wybitnym czynnikiem propagandy sportu, że naturalną jest rzeczą, iż nikomu nie wolno mieć tych zdjęć, które ma wcześniej nawet p. Pozsony, całkiem poprostu dlatego, że się musi je kupić względnie pokryć od p. Pozsony'ego. Jeśli jednak Tygodnik Sportowy np. ma własnego zaangażowanego fotografa i pragnie sam zdjęcia dokonać, to tego mu nie wolno, bo sprowadzona przez Cracovię drużyna zagraniczna, a szczególnie węgierska, jest w Krakowie nieograniczoną własnością p. Pozsony'ego.

Nie zajmowalibyśmy się tak szeroko powyższą osobistością, gdyby nie szkoda, jaką sport i prasa z tego powodu ponosi. Tygodnik Sportowy nie może bowiem w dzisiejszym numerze mieć zdjęcia drużyny T. T. C., gdyż p. Pozsony zabronił jej dać się zdjąć dla Tygodnika Sportowego. — Piętnujemy publicznie ten fakt nietolerancyi i ciemnoty geszefciarskiej i spodziewamy się, iż Zarząd Klubu Cracovia, znanego ze swoich zasług dla rozwoju sportu w naszem państwie, nie pozwoli swemu trenerowi na przekraczanie zakresu jego kompetencji i zwróci mu uwagę, – aby bardziej dbał o drużynę mu powierzoną, a nie mieszał się w nieswoje sprawy i to takie, które przynoszą ogółowi sportowemu pożytek, a nikomu najmniejszej szkody nie wyrządzają.

Zawody lekko-atletyczne we Lwowie.

Staraniem Pogoni i przy ogromnym nakładzie kosztów i pracy urządzono po raz pierwszy zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski. Wskutek jednak nowej bieżni, która jest jeszcze miękka i do zawodow nie bardzo się nadaje, nie uzyskano zbyt dobrych czasów. Również niektórych punktów programu nie wykonano wskutek nie stawienia się zawodników. Wyniki są następujące:

Sobota 13. sierpnia 1921 r.

Przedbiegi na 100 m.: 1) Sośnicki (Polonia) 11,9 s., 2) Habich (Polonia) 1·30 m. z tyłu, 3) Świętochowski (Polonia) 3·30 m. z tyłu, 4) Rubinowski.

Rzut kulą dowolną ręką: 1) Cybulski (Pogoń) 11·60 m., 2) Balcerkiewicz (W. K. S. Warszawa) 10·52 m., 3) Baran Józef (Pogoń) 10·51 m., 4) Grankowski (Lechia) 9·94 m., 5) Scott 9·52 m.

Skok w wyż z rozbiegu: 1) Kuchar Wacek (Pogoń) 1·72 m. (mistrz. 1·63 m.), 2) Bobiński (W. K. S. Warszawa) 1·61 m., 3) Lapierre Jan (Pogoń) 1·55 m.; startowało czterech.

Rzut kulą (uzupełnienie do oburącz) lewą ręką: 1) Cybulski (Pogoń) 9·95 = 21·55 m., 2) Baran Józef (Pogoń) 8·11 = 18·62 m.

Bieg na 800 m.: 1) Kuchar Wacek 2 min. 11,8 s., 2) Sterba (Pogoń) 2 min. 21,9 sek., 3) Misiński, 4) Dręgiewicz; startowało pięciu.

Skok w wyż z miejsca: nie odbył się z powodu stawienia się na start tylko jednego zawodnika.

Niedziela 14. sierpnia br.

Rzut oszczepem dowolną ręką: 1) Szydłowski (Po-

goń) 39·93 m., 2) Grankowski (Lechia) 37 m., 3) Balcerkiewicz (W. K. S. Warszawa) 34·78 m., 4) Baran Jan 33·45 m.

Przedbiegi na 200 m.: 1) Sośnicki 26$^1/_5$ sek., 2) Kuchar Wacek 1·50 m. w tyle, 3) Kmiciński (Czarni), 4) Habich wyszedł.

Skok o tyczce: 1) Cybulski 3·00 m., 2) Adamczyk (Pogoń Poznań) 3·00 m.; nierostrzygnięty — startowało trzech.

Trójskok z rozbiegu: 1) Kuchar Wacek 11·76 m., 2) Gebetner (Polonia) 11·26 m., 3) Grankowski 9·50 m. Poza konkursem Kuchar Wacek systemen szkocko-amerykańskim 12·36 m.

Bieg na 1500 m.: 1) Baran Jan 4 min. 44,5 sek., 2) Misiński (W. K. S. Warszawa) 4 min. 53,2 s., 3) Rubinowski, 4) Klus odpadł.

Poniedziałek 15. sierpnia br.

Rzut dyskiem dowolną ręką: 1) Cybulski 38 m. 39·5 cm. (mistrz.), Baran Józef 35·99 m., 3) Szydłowski 35·98 m.; startowało siedmiu.

Skok w dal z rozbiegu: 1) Sośnicki 6·26 m., 2) Gebetner 6·10 m., 3) Kuchar 6·07 m.; startowało pięciu.

Rzut dyskiem (uzupełnienie do oburącz) lewą ręką: 1) Cybulski 27·02 = 65 m. 41·5 cm. (mistz.), 2) Baran Józef 22·18 = 58·17 m.

Bieg na 400 m.: 1) Habich 57$^1/_5$ sek., 2) Sterba 57$^2/_5$ sek., 3) Świętochowski o pierś z tyłu, 4) Filasiewicz, 5) Kmiciński, 6) Rubinowski.

Skok w dal z miejsca: 1) Cybulski 2 m. 84·5 cm., 2) Sośnicki 2·77 m.

Bieg na 5000 m.: 1) Baran Jan 17 min. 52,8 sek., 2) Karczewski 18 min. 30 sek., 3) Eysmont 18 min. 36$^1/_5$ sek, 4) Welichowski; Lutczyn odpadł po 3$^1/_2$ okrąż., Ciemior po 5$^1/_2$ okrąż.

Lekka atletyka.

Nowe mistrzostwa angielskie. Rezultaty następujące: Bieg 100 y. Edward 10·2 s., 220 y. Edward 22·2 s. 440 y. Lindsay 50·4, 880 y. Montain 1·56·4 s. s., 1 mila ang. Hill 4 m. 13·6 s. rekord, skok wwyż Backer, który w zeszłym tygodniu skoczył 1·95 m. (angielski rekord) w tych zawodach zwyciężył skokiem na 1 m. 89 cm. skok w dal Taylor 6 m. 72 cm., rzut oszczepem Lindström (Szwed) 60 m. 97 cm., rzut dyskiem Zalhagen 40·72, rzut kulą Jansen (Szwed) 14 m. 09 cm., trójskok Jansen 14 m. 83 cm.

W międzynarodowych zawodach w Paryżu w stadionie Pershinga, zwyciężył Rudd (Afryka) w biegu 800 metrów w 1m. 63·3 s., w skoku w dal Szwed Patersan 7 m. 01 cm., bieg 200 z płotkami Andre 27 s.

Rekord niemiecki w skoku pań, uzyskała panna Kiessling skacząc 5 m. 54 cm.

Rekord szwedzki w rzucie oszczepem zdobył Lindström 63 m 98 cm.

Rekord światowy w biegu 300 m. zdobył w Berlinie Dunkers w czasie 34·9 s.

Rekord czeski w chodzie na 1 milę ang. zdobył zdobył Plichta (Slavia) w 7 m 17 s.

Nagrody Roosevelta w zawodach w Colombes (Francja) zdobył słynny finlandzki biegacz na średnie przestrzenie Paavo Nurmi biegając 4827 m. w 14 m. 31 s. W biegu 200 m. zwyciężył Imbach w 22 1‘5 s.

Niemiecki bieg maratoński 42 km. 200 m. zdobył w ubiegłym tygodniu w Berlinie zes złoroczny mistrz Wills w 3 g. 11 m. 29·8 s., w chodzie na 50 km. postawił nowy rekord niemiecki Müller w 5 g. 18 m. 31 s.

Rekord austryjacki na 1000 m. zdobył Friebe w Gracu uzyskując czas 2 m. 38 3.10 s.



Skok p. Thelen (Berlin).

Tegoroczne mistrzostwo uniwersytetów amerykańskich przyniosły następujące wyniki: 100 y. Kirksey 10 s., 220 y. Woodring 21 4 s., skok wwyż Landon 1 m. 90, skok o tyczce Harwood 3·66 m., 1 mila ang. Cornelly 4·17·2, skok w dal Gourdin 7·27 cm.

Nowy rekord światowy w skoku w dal uzyskał student uniwersytetu w Harward murzyn Gourdin skacząc 7 m. 70 cm. Poprzedni rekord światowy postawił w r. 1901 irlandczyk O'Connor na 7 m 61cm. *Ch.*

Przegląd sportowy krajowy.

Z Warszawy.

Warszawianka — C. Z. G. (Garniz. Pragi) **3 : 0 (0 : 0).**

U zwycięsców wyróżnił się bramkarz Domański i linja napadu. U wojskowych center napadu i pomocy.

Sędziował p. T. z „Poloni“.

Ze Lwowa.

Od naszego korespondenta.

Pogoń — Wacker 2 : 0 (0 : 0).

Pogoń w tym sezonie godnie reprezentuje sport polski wobec zagranicy. Jakkolwiek drużyna ta ma jeszcze braki, to uzupełnia je ambicją i temperamentem. Natomiast Wacker to drużyna rutynowana, pojedynczo technicznie lepsza od Pogoni, lecz nie miała szczęścia. Początkowo gra bardzo ostrożna, wiele sytuacji podbramkowych obustronnie nie wyzyskanych. W drugiej połowie ostre tempo i piłka przenoszona gwałtownie „z bramki pod bramkę, daje tyłom pole do popisu. Obie strony dobywają wszystkich sił, by zapisać choćby jeden punkt dla swych barw. Wreszcie dzięki większej sile przebojowej Pogoni, zwłaszcza środkowej trójki, uzyskują oni z ładnej kombinacji pierwszą, a w parę minut później drugą bramkę. Jeszcze kilka minut zmagały się obie siły, starając się pod koniec zmienić wynik, który jednak pozostał 2 : 0 dla Pogoni.

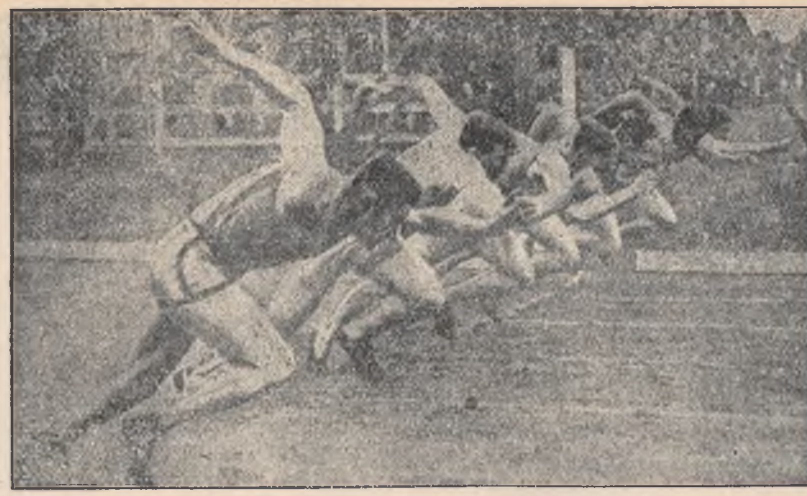
Sędziował bardzo energicznie sędzia kolegjum węgierskiego p. Müller.

Kerület VII — Wacker 4:2 (2:2).

We czwartek 11 b. m. mieliśmy po raz pierwszy sposobność przyjrzeć się zawodom dwu drużyn zagra-

nicznych we Lwowie. Walczył budapeszteński Kerület z wiedeńskim Wackerem o puhar, ofiarowany przez Pogoń zwycięskiej drużynie. Publiczność, która po raz pierwszy nie miała powodów do stronniczości, ze spokojem mogła śledzić przebieg gry, by wydać objektywny sąd. Obie drużyny cechuje zgranie, kombinacja i technika, są też godnymi sobie rywalami. Grają mniejwięcej tą samą metodą, przyczem u Węgrów większa zawziętość i siła przeboju.

Wacker po rozpoczęciu uzyskuje po kilku atakach w 7 min. pierwszego goala. Jednak już w 10 ej Węgrzy równym atakiem rewanżują się. Gra otwarta, przyczem poszczególni gracze prześcigują się umiejętnością. W 17 min. zdobywają wiedeńczycy przez swego lewego łącznika drugą bramkę. Węgrzy atakują coraz zacięciej, gra staje się zupełnie otwarta i dopiero w 39 min. zdołali Węgrzy wyrównać.



Start do biegu na 100 m w zawodach angielskich. — Od lewej strony: Paddock (1), ndgahl, Mourlon (3), Kirksay (2). Holmstrom, Ali Kan (4).

W drugiej połowie tempo stało się spacerowe. Wypady obu drużyn rozbijają się o doskonałą obronę obu drużyn. Dopiero pod koniec, Węgrzy chwyciwszy żywsze tempo, wykazali swą przewagę, uzyskując w 74 trzecią, a w 88 min. czwartą bramkę.

Zawody prowadził doskonale p. Wacław Kuchar, nie darując ani jednego „foula".

Po matchu wiceprezes Pogoni p. Tadeusz Kuchar, po krótkiej a serdecznej przemowie, wręczył kapitanowi zwycięskiej drużyny wspaniały srebrny puhar, na którym wyryto: L. K. S. Pogoń zwycięskiej drużynie z matchu Kerület — Wacker, Lwów. 11 sierpnia 1921.

VII Kerület — Team (Czarni - Pogoń) 3:0 (1:0).

Sobotnia rozgrywka pomiędzy Teamem a Kerületem pozostawiła po sobie bardzo niemiłe wrażenie. Nieudolne zestawienie drużyny, oraz brak ambicji dały Węgrom możność odniesienia tak poważnego zwycięstwa.

Sędziował p. Nawrocki.

Czarni — VII Kerület 2:1 (1:0).

Tym razem wykazali Węgrzy ogromny brak kultury i dyscypliny sportowej na boisku. Zachowanie ich zupełnie nieodpowiednie drużynom pierwszoklasowym, można też częściowo położyć na karb sędziego, który nie potrafił należycie skarcić rozpętanych i krzyczących Węgrów. Czarni od początku do końca wykazali znaczną przewagę nad gośćmi, na dowód czego nie chcieli wyzyskać 2 karnych przeciw Węgrom. W pierwszej połowie przeprowadzają Czarni kilkakrotnie ładnemi kombinacjami piłkę pod bramkę przeciwnika, jednak z braku orjentacji nie uzyskali znaczniejszej ilości bramek. Dopiero bezpośrednio przed pauzą zdobywa Duda ładnym strzałem pierwszego goala dla swej drużyny. W drugiej połowie zdobywa Szafarz z winy backa drugą bramkę. Gra staje się brutalną ze strony Węgrów, którzy pod koniec zdobyli jedyną bramkę z rzutu karnego.

Sędziował słabo p. Zimmermann.

Makkabi (Kraków) — Pogoń 4:1 (3:0).

Zawody te przyniosły lwowianom niemiłą porażkę. Drużyna Pogoni, która zbyt pewna zwycięstwa wystąpiła na boisko, doznała rozczarowania, jakiego się stanowczo obie drużyny nie spodziewały.

Niedocenili oni przeciwnika, który pod wytrawnem okiem trenera p. Fürsta, już w tak krótkim czasie okazał znaczną poprawę tak pod względem taktycznym, jak i technicznym. Jeszczem nie widział u Makkabi ataku tak sprawnie pracującego i temu też tylko należy przypisać odniesione zwycięstwo.

Najlepszą obroną jest silny atak i widzieliśmy, kiedy po pauzie atak przestał pracować, Pogoń przez 20 min. nie ustępowała z pod bramki Makkabi, uzyskując dzięki dobremu bramkarzowi i backom zaledwie jednego goala. Drużyny wystąpiły w składach następujących:

Makkabi: Osiek, Schneider II, Silberspitz, Frischer, Kleinmann, Tislowitz, Schneider I, Bazes, Perlmutter, Heim, Klein.

Pogoń: Kuchar III, Ignarowicz, Kuchar II, Gulicz, Wójcicki, Schneider, Słonecki, Garbień, Kuchar W., Bacz, Tarczyński.

Grę rozpoczyna Makkabi i podprowadziwszy piłkę lewym skrzydłem pod bramkę Pogoni, uzyskuje przez nieudolny chwyt bramkarza ładnej centry Schneidra już w 1 min. goala, strzelonego przez Perlmuttera. Fakt ten pobudził nerwy graczy i piłka żywo przenoszona, znajdowała się to pod jedną, to pod drugą bramką. Pogoń miała pecha w strzelaniu. Momentalny strzał Bacza chwyta dobrze ustawiony Osiek, oddając piłkę natychmiast do środka. Po ładnie przeprowadzonej kombinacji Bazes-Perlmutter-Schneider, następuje centra tego ostatniego, którą powtórnie wypuszcza bramkarz z ręki, przyczem piłka pchnięta przez Kleina grzęźnie poraz drugi w 9 m. w siatce Pogoni. Gra staje się otwarta przy wzajemnie wznawianych atakach, i dopiero w 32 min. uzyskuje Makkabi z wypadu Heima trzeciego goala. Pogoń skonsternowana poczyna grać nerwowo i uzyskawszy w 41 min. rzut karny, nie wyzyskuje go, pozostawiając do pauzy wynik 3:0 dla gości.

W drugiej połowie doznałem wrażenia, że Makkabi wystąpiła bez ataku do dalszej walki. Pogoń naciera usilnie uzyskując z przebicia Wacka w 5 min. pierwszą i ostatnią bramkę dla swych barw. Przez 20 minut atakuje bezustannie Pogoń nie odstępując z pod bramki. Pomoc i backi Makkabi pracują bez wytchnienia i nie chcąc tracić uzyskanych punktów odbijają piłkę do środka boiska, lecz atak Makkabi nie umie jej przez chwilę utrzymać. Aż po 30 minucie, jakby wypoczęci poczynają krakowianie ponownie atakować, tempo znowu się wzmaga i w 41 min. uzyskują oni z ładnego strzału Schneidra I. czwartą i ostatnią bramkę dla swej drużyny. Jeszcze nie dała Pogoń za wygraną usiłując wyrównać, jednak bezskutecznie.

Po raz pierwszy została Pogoń tego sezonu pobita, lecz jest to dobra nauczka, gdyż mając przed sobą tego rodzaju zawody, nie powinna poprzednio w ciągu 8-miu dni rozgrywać 5 matchów.

Sędziował p. kpt. Bilor.



K, S. TURYŚCI (Łódź).

Z Łodzi.

Od naszego korespondenta.

Ł. K. S. — Ł. T. S. G. 1:3 (1:1)

Przy licznie zebranej publiczności rozegrano zawody o mistrzostwo okręgu łódzkiego, które ostatecznie zdobył Ł. K. S. mając wprawdzie równą ilość punktów lecz lepszy stosunek bramek. Gra prowadzona w żywem tempie wykazała wyższość Ł. T. S. G. którą cechowało lepsze zgranie i ambicja, dzięki której odnieśli zwycięstwo. Nerwowa gra, chaos i słaba gra tyłów Ł. K. S. były powodem klęski. Pierwszą bramkę zdobywa Ł. T. S. G. w 16 min. którą doprero w 36 min. Ł. K. S. przez lewego łącznika wyrównuje. Po pauzie żywe tempo, poczem w 18 min. zdobywa Ł. T. S. G. drugą bramkę z rzutu karnego. W 31 min. uzyskuje Ł. T. S. G. trzecią bramkę decydując tem samem o swem zwycięstwie.

Sędziował p. Seidner z Krakowa.

Siła — Bar-Kochba 4:2 (2:2).

Zawody te zostaną zapewne unieważnione, a to dzięki łódzkiemu kollegium sędziów, które widocznie nie ma na tyle powagi, ażeby wyznaczony przez nich sędzia wogóle się na placu zjawił. Sędziował nie egzaminowany p. Piotrowski, gracz „Pogoni" lwowskiej ostatnio Ł. K. S. który wprost zdumiewał całą publiczność swą nieumiejętnością sędziowania.

Ł. K. S. — Turyści 3:0

Z Bielska.

B. B. S. V. — T. T. C. (Budapeszt) 3:2 (1:0)

Węgrzy, u których znać było przemęczenie z odbytej długiej podróży, zbyt lekceważyli sobie przeciwnika w pierwszej połowie i po części szanowali się wiedząc, że za 2 dni mają zmierzyć swe siły z Cracovią i Wisłą.

B. B. S. V. bez Stürmera i Jalesińskiego grał bardzo ambitnie, tak że do pauzy prowadził już 1:0. Po pauzie B. B. S. V. naciera i zdobywa dalsze dwie bramki. T. T. C. ogółem zdobył tylko 2 bramki.

Obie strony wykorzystały 1 rzut karny, a B. B. S. V. też jeden rzut wolny.

Publiczności zebrała się, jak na dzień powszedni, wcale pokaźna ilość.

Sędziował p. Dr Lustgarten z Krakowa.

Sparta (Kraków) — Rasenspieler 5:0 (2:0).

Match ten rozegrany na placu B. B. S. V. wykazał piękną i ambitną grę Sparty. Ładny pasing i spokojna gra cechowały gości, to też wynik zasłużony.

Wyróżniali się Czulak i Kajtus.

Z Nowego Sącza.

K. S. Korona — K. S. Beskid 6:2 (0:1).
K. S. Korona — 1 p. Strz. Podhal. 3:2 (1:1).

Dnia 14 i 15 sierpnia rozegrała krakowska Korona match footbalowy z K. S. Beskid i 1 p. Strz. Podhal. w Nowym Sączu.

Korona w pierwszym dniu wystąpiła bez bramkarza i środkowego pomocnika, a mimo to okazała się drużyną zgraną i wytrwałą. Do pauzy, dzięki swemu pechowi, Korona goala uzyskać nie mogła, natomiast po pauzie przybrała tempo, uzyskując w 19 min. 6 goali, 4 bramki dla biało-zielonych uzyskał Jelonek (głową). nast. Walkowski. K. S. Beskid uzyskał jednego goala z rzutu wolnego, drugiego z karnego. W pierwszym dniu zawody prowadził nieumiejętnie p. Klemensiewicz.

Dzień drugi przyniósł L. S Koronie zasłużone zwycięstwo. Gra była o tyle bardziej interesującą, ponieważ drużyna 1 p. Strz. Podh. gra o klasę lepiej od Beskidu. Na szczególną uwagę zasłużyli: bramkarz i lewy z 1 p. S. P., zaś z Korony napad.

Sędziował energicznie p. por. Bober.

Z Rzeszowa.

17 p. p. (Rzeszów) 6 D. A. C. (Kraków) 4:1 (2:1)

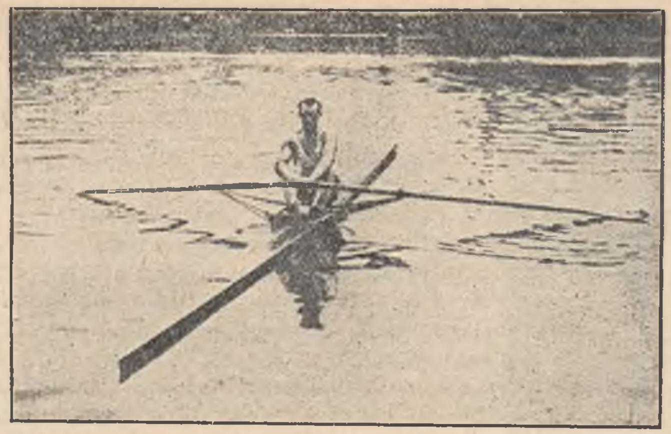
(mistrzowstwo D. O. G. Kraków).

14 sierpnia przy bardzo licznym udziale publiczności rozegrały powyższe drużyny match o mistrzostwo D. O. G. W pierwszych 5 min. Dac silnie napiera i cała drużyna 17 p. p. znajduje się w obronie. Poznawszy jednak przeciwnika, przechodzi następnie 17 p. p. do ataku i od tej chwili gra staje się zupełnie otwartą i obfitującą w bardzo wiele ciekawych momentów, już to pod jedną, już to pod drugą bramką. Dopiero w 22 min. zawinił obrońca Dacu rzut karny, wykorzystany przez 17 p. p. Już minutę później wyrównuje Dac i od tej chwili ożywia się gra i obie drużyny czynią największe wysiłki, aby zwycięstwo przechylić na swoją stronę, co się też udaje 17 p. p. przez lewego łącznika w 30 min., który to stosunek zostaje do pauzy niezmienionym. Po pauzie toczy się gra w dalszym ciągu w żywem tempie, piłka przenosi się z jednej bramki do drugiej, w 9 minucie 17 p. p. uzyskuje trzecią bramkę, wszystkie zaś wysiłki Dacu rozbijają się o pomoc i obronę 17 p. p., które w dniu tym z wielką ambicją i bardzo precyzyjnie pracowały, zwłaszcza doskonały lewy obrońca i lewy pomocnik, podczas gdy tyły Dacu za słabe były, aby skutecznie odeprzeć ataki 17 p. p., w których szczególnie odznaczali się center i lewy łącznik. W 41 min. jeden obrońca Dacu, silnie piłką uderzony schodzi z boiska, a osłabienie tyłów wykorzystuje atak 17 p. p. strzelając w 43 min. czwartego i ostatniego goala. U Dacu zadowoliła tylko środkowa trójka ataku i lewy skrzydłowy, u 17 p. p. cała drużyna. Gry tak ładnej od tej drużyny tu jeszcze nie widziano. — Sędzia delegowany przez D. O. G. p. por. Fiedler przepuszczał liczne ręce Dacu i pod bramką tychże często gwizdał off side, których jednak nie było. — Przez zwycięstwo to drużyna 17 p. p. staje do walki rozstrzygającej o mistrzostwo i medal D. O. Genu. Kraków w październiku z drużyną 20 p. p.

F.

K. S. Podgórze (Kraków) Resovia 1:0 (0:0)

Obie drużyny wystąpiły z rezerwowymi graczami Drużyna „Resovi" okazała się bardzo poważnym przeciwnikiem prowincjonalnym i można ją śmiało zaliczyć do pierwszych klasy B. W przyszłości polecamy Resovi



Z zawodów wioślarskich w Antwerpji.

zwrócić się do Kollegium Sędziów z prośbą o wyznaczenie na zawody sędziego.

Sanit. Klub Wojsk. Nr. 5 (Kraków) **Resovia II 1:5.**

Z Jasła. (Od naszego korespondenta).

R. K. „Labor" (Przemyśl) — **„Makkabi"** (Jasło) **0:3 (0:1).**

Gra naogół nieinteresująca przy widocznej przewadze Makkabi przyniosła tejże łatwe zwycięstwo. Stosunek kornerów 10:3 na korzyść Makkabi. Sędziował dobrze p. Springer.

Czarni II. — Czarni jun. 1:6 (1:3)

Dnia 14 VIII. odbyły się powyższe zawody z wynikiem 6:1 na korzyść juniorów którzy pokazali piękną grę bijąc fizycznie silniejszą drużynę przy krótkim podawaniu i dość żywym tempie. — Sędzia p. Springer.

Z Jarosławia. (Od naszego korespondenta).

Mamy tu jedynie dobrze rozwinięty „Dror". Innych klubów dobrze zorganizowanych jeszcze niema i dopiero teraz daje się zauważyć pewien ruch sportowy. I tak zawiązało się w tym tygodniu towarzystwo sportowe, które jednak z braku funduszów natrafia na trudności. Pomimo tego jednak własnemi siłami zbudowano plac tennisowy w parku miejskim, a teraz jest w projekcie budowa placu footbalowego, którego brak jest bolączką dla naszych klubów. Niestety jednak gmina nietylko, że się nie przyczynia do rozwijania sportu, ale nawet utrudnia tenże. Również publiczność jarosławska zupełnie obojętna nie zajmuje się sportem i poniekąd tamuje rozwój ruchu sportowego.

Dror komb. — **Sparta** (Przemyśl) **3:2.**

W poniedziałek 15 sierpnia rozegrały powyższe drużyny match, który zakończył się mimowolnym zwycięstwem Droru. Zaznaczyć należy, że w Sparcie, która okazywała pewną kombinację grali bardzo młodzi chłopcy, których Dror poniekąd lekceważył Wskutek tego obniżono poziom gry, a Dror nie wykorzystał wiele momentów pod bramką przeciwnika. Dobrym okazał się Klang z Droru, który po pauzie daje dwa goale. Sędziował p. Bratspiess.

Z Przemyśla.

Bar-Kochba (Rzeszów) — **Hagibor 0:0.**

Ze Stanisławowa.

Makkabi komb. (Kraków) **Hakoah 2:0 (1:0).**

Hakoah korzystając z bytności Makkabi we Lwowie zaprosiła ją, by się raz zmierzyć z silniejszym przeciwnikiem. Jednak drużyna gości, którzy wystąpili z 5-ciu graczami rezerwowymi, nie pokazała tej gry jakiej się spodziewano, Brak tempa i zamieszanie cechowało grę. Winę można częściowo przypisać rozmokłemu i kiepskiemu boisku, na którem obie drużyny bardzo się ciężko poruszały. W tem miejscu chciałbym zwrócić uwagę, iż boisko które jest własnością Kasy Oszczędności oddane do użytku K. S. Rewera i Hakoah jest kompletnie zaniedbane. Leżałoby w interesie obu klubów, aby bramki były przepisowe i posiadały siatki, a nie każdy słupek w inną stronę pochylony. Linia autowa żywa i przesuwalna i nie dosyć, że plac z jednej strony posiada 70 a z drugiej 60 m. szerokości publika odpowiednio do ochoty reguluje szerokość. Zdało by się zostawiając 4-5 m. bieżnię ogrodzić boisko przynajmniej drutem. O ile powyższe braki nie zostaną na czas usunięte, to przy liczniejszym udziale publiczności gra stanie się niemożliwą, skrzydła ataku musiałyby gonić po głowach ludzi, a bramkarz byłby zbyteczny, gdyż mur ludzki dostatecznie chroniłby honoru obu drużyn.

Grę rozpoczyna Makkabi, której już pierwszy atak rozbija się o dobrą obronę przeciwników. Drużyna Hakoah która już na pierwszy rzut oka przedstawia się bardzo sympatycznie, posiada materjał bardzo dobry, fizycznie ładnie rozwinięty, co daje rękojmię, iż przy należytym trenningu — może się stać poważnym konkurentem klubów lwowskich i krakowskich. Jednak brak techniki u niektórych graczy daje się mocno odczuć, w następstwie czego nadużywają oni siły fizycznej, a to nigdy nie daje przyjemnych rezultatów. W przeciwieństwie do Hakoahu grała Makkabi bardzo fair, ale nieudolność ataku, którego gracze tuż pod bramką „dryblują" usiłując przeprowadzić jeszcze jakąś kombinację, nie dopuszcza do uzyskania należytego rezultatu. Dopiero w 30 min. daje sędzia rzut karny, z którego Heim strzela pierwszą bramkę dla Makkabi. Druga połowa stoi pod znakiem przewagi gości. Gra toczy się przeważnie po stronie Hakoahu. Jeszcze przeprowadzają oni kilka ataków jednak bezskutecznie. W ataku zasługuje na uwagę środek p. Mahler oraz prawy łącznik Falleman. Pomocy brak rutyny w posuwaniu się z atakiem, obrona i bramkarz dobry. W 44 min. uzyskuje Makkabi przez foul backa rzut karny z czego, zdobywa drugą bramkę. Pochwalićby należało p. Weissberga ref. sport. Hakoahu, którego poświęcającej się pracy zawdzięcza ta drużyna swój rozwój. Kornerów 7:3 dla Makkabi. — Sędziował b. dobrze p. Schulze.

Ze Stryja. (Od naszego korespondenta).

Wiele interesujących matchów rozegrano w u. m. na boisku Stryja, jak z Lechią I (Lwów) 2:1, Pogonią I (Lwów) 0:4. Wogóle tendencja jest u nas tego rodzaju, że lepiej przegrać, ale grać z drużynami pierwszoklasowemi. Staraniem naszem jest też zaprowadzić europejski sposób przyjmowania drużyn. Dotychczas drużynę, gdziekolwiek zjedzie, zostawia się swemu losowi. U nas drużyna obca znachodzi zawsze gościnne przyjęcie, a delegat Wydziału towarzyszy jej stale. — Chcielibyśmy prosić, by Szan. Redakcja wystosowała rodzaj apelu do drużyn I-szoklasowych, aby szły na rękę drużynom prowincjonalnym i nie stroniły od rozgrywek z niemi, lecz owszem jak najczęściej — oczywista w wolnych terminach — rozgrywały z niemi matche przyjacielskie.

Piękny przykład w tym względzie daje Pogoń (Lwów), która wyjeżdża chętnie na prowincję, czego dowodem bytność tychże w Przemyślu i Stryju. Ba, poszła ona jeszcze dalej, odstępując drużynę VII Kerület na wtorek 9 sierpnia do Stryja. Korzyść z tego wielka, a postępy po obu matchach z Pogonią w Stryju i we

Lwowie u naszej drużyny bardzo widoczne. Dziś Stryj jest bezsprzecznie najsilniejszą drużyną prowincjonalną właśnie dzięki pracy Pogoni, a zwłaszcza pp. Garbienia i Wacka Kuchara, którzy chętnie, jak tylko mogą, służą swą radą, a częstemi odwiedzinami w Stryju starają się stryjską drużynę postawić na wysokości drużyn I-szo-klasowych.

VII Kerület (Budapeszt) — Klub Sportowy (Stryj) 4:3 (0:1).

We wtorek 9 b. m. rozegrała drużyna węgierska VII Kerület match przyjacielski z drużyną K. S (Stryj). Co znaczy trening z drużynami I-klasowemi, przekonała się drużyna S. K. S. Dwa matche z Pogonią wystarczyły, by wysunąć ją w rzędzie drużyn małopolskich na czoło klasy B. z szansami na przyszłość bardzo ładnemi. Stryj w grze z Pogonią, a w grze ostatniej, to różnica o dwie klasy. Zgranie ataku dobre, przyziemne podawanie, kombinacja wspaniała, jaką dotychczas u graczy S. K. S. nie widziano. Pomoc z Praszczakiem i obrona z Redlerem bez zarzutu, współdziałanie pomocy z atakiem stale utrzymane. Węgrzy, no, sama klasa za nich mówi, grali fair, piękna kombinacja, taktyka posuwania się środkowej trójki linją skośną, jakoteż „wózkowanie“ skrzydeł z łącznikami, oto zalety gości. Gra od początku nabrała tempa właściwego Węgrom. Ataki przenoszą się od bramki do bramki, aż w 30 min. z ładnej kombinacji trójki ataku i jeszcze ładniejszego podania przez Hrycaka piłki wprost pod nogi uzyskuje środek ataku por. Süs pierwszego goala dla Klubu Sportowego (Stryj). Niemilknące brawa ucieszonej licznie zebranej publiczności nie mają końca. Węgrzy skonsternowani rozpoczynają atakować, lecz wszystkie ataki rozbijają się o wyborną obronę Stryja. Pierwsza połowa 1:0 na korzyść S. K. S. (Stryj).

W drugiej połowie tempo jeszcze większe. W pierwszym kwadransie uzyskują goście pierwszego goala z karnego za rękę, oraz za foul drugięgo, wreszcie po brawurowym ataku zdobywają 3 bramkę z kombinacji. Gra Stryjan przybiera na tempie. Atak ich pracuje ze zdwojoną energją, uwieńczoną nareszcie pięknym goalem, strzelonym przez prawe skrzydło (por. Wiśniowski), które tym razem było niezrównane. Następnie uzyskują goście goala ponownie z karnego, oraz z bardzo ładnej kombinacji całego ataku zdobywa K. S. (Stryj) ostatnią bramkę przez Henniga (prawy łącznik). Wynik dla drużyny S. K. S. pochlebny i wskazanem by było, by w tej formie stale występowała na boisku. Stosunek rogów 5:1 dla Kerület. — Sędziował bardzo poprawnie p. Kuchar ze Lwowa. *Il.*

Ż. K. S. (Lwów) — Ż. K. S. Hakoah (Stryj) 5:3 (2:2).

Pierwsze spotkanie dwóch drużyn żydowskich w Stryju. Drużyna stryjska występuje w swoim najsilniejszym składzie, Lwów natomiast wybrał się z swym jeszcze chorym Schreierem, który stanowczo nie powinien był brać udziału w grze. Bezwątpienia niedyspozycja tegoż bardzo odbiła się na drużynie. Gra na ogół ostra, lecz fair. Już w 2 min. Stryj po udatnym ataku uzyskuje pierwszy punkt, na który drużyna lwowska momentalnie reaguje, postarawszy się o wyrównanie. Gra dalsza przeważnie po stronie Stryja, którego dzielna obrona skutecznie odpiera ataki. Po pauzie gra toczy się na środku boiska. Ostatnich 15 minut cechuje „duszenie“ Stryja, na co wskazują 4 kornery na jego niekorzyść. Z jednego kornera strzela pięknie głową Falver ostatnią piątą bramkę. Sędzia p. Roman. Jedna uwaga. Back drużyny stryjskiej p. Hausmann podczas gry palił papierosa, co uszło uwa-



Z zawodów wioślarskich w Antwerpji.

dze sędziego. Zarząd klubu powinien pana tego pouczyć, jak gracz na boisku ma się zachować; przeciwnie niedyscyplinowanego gracza nie wystawiać, który swem zachowaniem wywołuje niesmak u publiczności. *As.*

Z Wadowic.

Jutrzenka komb. (Kraków) — **Polonia 4:1 (1:0)**

Jutrzenka złożona z 5 graczy I druż. i 6 z rezerwy. Po 7 min. uzyskuje Krumholz pierwszego goala. Kilkakrotne ataki Polonji pozostały bez skutku. Po pauzie zupełna przewaga Jutrzenki. Bramki strzelili Gumplowicz dwie i Pleszowski jedną. Polonia po kilku wypadach zdobywa honorową bramkę. Sędzia p. Meyer.

Z Brześcia lit.

K. S. Zbrojownia — Ż. K. S. 0:0.

W. K. S. — 79 p. p. 2:3 (1:1).

Grę niedzielną rozpoczął W. K. S., który grając z wiatrem, miał widoczną przewagę nad przeciwnikiem. W 25 min. udaje się prawemu łącznikowi W. K. S. wpakować piłkę w bramkę 79 p. p. Niezadługo potem 79 p. p. uzyskuje bramkę z karnego i wyrównuje. — W drugiej połowie gry zyskuje przewagę 79 p. p. i w równych odstępach czasu osiąga dwie bramki. Drugą bramkę dla W. K. S. zdobył również prawy łącznik. W drużynie W. K. S. wybijali się: bramkarz i prawy łącznik, a u zwycięsców: środek ataku, lewe skrnydło i pomoc.

Sędziował por. Kobylański. *T. F.*

Z Białegostoku.

K. S. Śmiały (Warszawa) — K. S. 42 p. p. (Białystok) 0:15 (0:9).

Dnia 31 lipca rozegrała drużyna 42 p. p. match footbalowy z K. S. „Śmiały“ z Warszawy, zwyciężając lekko w stosunku 15:0 (0:9).

K. 8. 42 p. p. — 10 p. u. 6:0.

K. S. 42 p. p. i K. S. Makkabi z Białegostoku upraszają wszystkie kluby sportowe, życzące sobie rozegrania zawodów, o nadesłanie warunków i terminów pod adresem: M. Ludertowicz, Białystok, szkoła kolejowa.

Czytajcie Tygodnik Sportowy!



Piękna piramida, wystawiona na zawodach gimnastycznych w Paryżu.

Oddech w sporcie.

Mamy sporty, jak zbieranie marek lub monet, albo też łapanie ryb na wędkę i t. p., które mogą być bardzo piękne i zająć pewne umysły, ale nam chodzi o sporty ruchowe, t. j. takie, przy których się musi ludzki organizm fizycznie wysilić, przy których młodzieniec musi dać opust drzemiącym w nim siłom. To są sporty tężące organizm, rozwijające siły fizyczne, rozwijające jednak w wyższym może jeszcze stopniu — zależy to od rodzaju sportu — właściwości psychiczne.

Naturalną jest rzeczą, że przy uprawianiu sportów ruchowych musi człowiek oddychać, ale zwrócić należy uwagę na to, że oddechanie w sportach wymaga pewnej sztuki. Zdarza się, że młodzieniec biegnie paręset metrów i nareszcie staje, bo mu brak oddechu; zaciąga wówczas przez otwarte usta całą piersią powietrze i musi dłuższy czas czekać, zanim mu normalny oddech powróci. Nie byłoby tego wszystkiego, gdyby ów młodzieniec umiał należycie używać organu oddechania. To też pierwszem stadjum w każdym sporcie winnoby być oddechanie.

W zwyczajnem życiu i wśród pracy biurowej, nie umieją ludzie wcale oddychać; każdy z nich oddycha tak płytko, że wchodzące do płuc powietrze, zająć ich może zaledwie czwartą część. Dalsze części płuc, a zwłaszcza szczyty, nie bywają nigdy powietrzem zasilane. — A przecież tlen jest najważniejszym naszym pokarmem, on zasila tkanki płucne, oczyszcza krew, bo wiemy wszakże, że to co z płuc wydechamy, jest już produktem spalenia. Czy tedy szczyty płucne przy takiem oddechaniu nie muszą ulegać zepsuciu i czy nie muszą ztamtąd pochodzić wszelakie choroby płucne?

O ile idzie o młodzież oddającą się zabawom ruchomym na wolnem powietrzu, to już sam ruch wpływa na głębokość oddechu, a i to już nie jest bez dodatniego wpływu na zdrowie; ale właściwie należy każdego przedewszystkiem nauczyć należycie oddychać.

Cała — zresztą bardzo łatwa — sztuka oddechania polega na ćwiczeniu, które każdy młodzieniec powinien codziennie kilka razy powtarzać. Oddechanie to winno być powolne, pełne, głębokie, miarowe i naturalnie na świeżem powietrzu. Wdech musi się odbywać przez nos, wydech dowolnie.

Aby dojść do tego, trzeba sobie stanąć przy otwartem oknie i zacząć powoli wciągać w siebie powietrze. Kiedy się nam zdaje, że już oddech jest bardzo pełny, próbujmy jeszcze dalej i dalej go pogłębić, a kiedy uczujemy, że powietrze zapełniło już całe płuca i ich szczyty, zacznijmy wydech znów powolny i doprowadźmy do tego, żeby się nam zdawało, że już w płucach nic powietrza nie zostało. W ten sposób należy oddychać przez jakie dziesięć lub kilkanaście minut, a wdech i wydech trwać mogą początkowo 12 sekund, później zaś można je doprowadzić do 30, 40 i więcej. Wszystko to już jest rzeczą ćwiczenia, a tem lepszym będzie ten oddech, im będzie dłuższym. To byłoby ćwiczenie oddechu w domu. Ale można ten oddech ćwiczyć i poza domem, n. p. idąc na boisko, zwłaszcza, jeżeli się idzie przez ogród i powietrze jest wolne od pyłu; wówczas można sobie robić na 10, 12, czy 14 kroków wdech i na tyleż dalszych wydech. Już na boisku tak samo należy regulować oddech przy wszelakich biegach, a zawsze starać się oddychać powoli, głęboko i miarowo, a napewno oddechającemu tak atlecie nigdy oddechu nie zabraknie, nigdy się nie „zadycha" i czuć będzie zawsze całą świeżość ciała. — Taki sam sposób oddechania zaleca się cyklistom, lawntennisistom, wioślarzom, pływakom, narciarzom itp. — Zdarzają się często przy takiem oddechaniu, zwłaszcza z początku, zawroty głowy, czem się jednak zupełnie nie należy zrażać; naturalnie, że takiem oddechaniem wzmaga się w wysokim stopniu cyrkulacja krwi i to się odbija na ośrodkach mózgowych. Możemy jednak zapewnić, że ten, kto sobie to ćwiczenie oddechu weźmie do serca i nie zaniecha żadnego dnia, aby sobie parę razy w ten sposób pooddechać, a przy ćwiczeniach tak samo o należytem oddechaniu pamiętać będzie, ten odczuje już po jakich dwu tygodniach prawdziwą wartość tego oddechu. Całe płuca muszą odżyć i zasilać mogą wówczas serce pełnią zdrowej, oczyszczonej krwi, a wskutek tego i w całem ciele czuć musimy niezwykłą świeżość i jakąś chęć do czynu.

Wogóle za mało się u nas dotychczas zwracało uwagi na tak ważny czynnik zdrowotny, jakiem jest oddechanie, podczas gdy powinno ono być najpierwszym i najważniejszym początkiem wszelakich ćwiczeń fizycznych. Jesteśmy przekonani, że gdyby już najdrobniejszą dziatwę zaczęto uczyć należycie oddychać, zmniejszyłyby się wogóle choroby płucne o jakie 90 proc.

Jeżeli się oddechanie takie zaleca atletom, to mogą o niem pamiętać i śpiewacy, a bardziej jeszcze ludzie o siedzącem zajęciu, którzy się nieumiejętnością oddechania zabijają.

Radzibyśmy, aby z tych kilku podyktowanych długą praktyką uwag — jak najwięcej ludzi zechciało skorzystać i doprowadziło swoje płuca i serce do porządku.

I jeszcze mały dodatek. Ćwiczenia odbywające się na sali, jak gimnastyka, szermierka, ciężka atletyka lub box, mają tę ujemną stronę, że odbywają się w dusznej atmosferze, wśród niezdrowych wyziewów i pyłu, jaki się z materaców musi unosić. Wyrabiają one bezsprzecznie siłę i zręczność, na płuca jednak źle muszą wpływać. Oto po takich ćwiczeniach musi dbający o zdrowie atleta spędzić parę godzin na wolnem powietrzu i głębokim oddechem oczyścić sobie płuca.

Lwów. *Kazimierz Hemerling.*

TECHNIKA I TAKTYKA FOOTBALLU.



ZAWIJANIE PIŁKI Jeśli piłka porusza się n. p. w kierunku własnej bramki, a gracz biegnący za nią chce jej nadać kierunek wprost przeciwny, wówczas używa następującego tryku: Będąc już blisko piłki i chcąc piłkę uderzyć nogą, staje gracz na lewej nodze i wykonuje na niej obrót 90° uderzając przytem piłkę w żądanym kierunku. Ryciny (1 i 2) przedstawiają obie fazy. 3. Celem umknięcia uderzenia nogą w ziemię wystarcza podnieść nieco piętę nogi, na której gracz podczas uderzenia stoi.

Udział Polski w Międzynarodowych zawodach strzelniczych.

Dnia 9. b. m. rozpoczął się w Lugdunie (Lyonie) Międzynarodowy konkurs strzelecki, na który Związek Strzelecki Rzeczypospolitej Polskiej wysłał 6-ciu strzelców, zwycięsców zawodów w dniu 28. lipca r. b. Zawody odbywają się z inicjatywy („Union International de Tir") Międzynarodowego Związku Strzeleckiego równocześnie z festynem Francuskiego Związku Strzeleckiego. Zauważyć należy, że Polska po raz pierwszy będzie reprezentowaną przez Związek Strzelecki na zawodach międzynarodowych, przeszłoroczny udział nasz bowiem w olimpiadzie został uniemożliwiony wskutek inwazji bolszewickiej.

Do Francji udali się: Wiceprezes Związku Strzeleckiego Dr. Kazimierz Dłuski, kapitan Jerzy Wądołkowski, delegat do Międzynarodowych Związków Strzeleckich, oraz strzelcy: Łęgowski Czesław, Daniszewski Stanisław, Ostrowski Roman, Dyjak Wawrzyniec, Małecki Józef, Stępiński Wacław.

Powrót uczestników konkursu nastąpi około 20. b. m.

Rozmaitości sportowe.

Wisła wyjeżdża w pierwszych dniach września na tourne do Rumunji i rozegra matche w Czerniowcach i Bukareszcie.

Jubileusz Wisły został ze względu na planowany wyjazd do Rumunji odłożonym na październik.

B. T. C. rozegra we wrześniu zawody z Cracovią i Jutrzenką.

Mistrzostwa C klasy rozpoczynają się w bieżącym tygodniu na nowo (ciąg dalszy).

Sportklub wyjechał 12 b. m. na dwutygodniowe tourne do Jugosławji.

Niemiecki Związek footballowy zabronił swoim klubom rozgrywania matchu z T. F. C. Cieplice z powodu kaptowania graczy.

Francuski Związek footballowy rozegra następujące matche międzypaństwowe: 13. listopada 1921 przeciw Holandji, 15. stycznia 1922 przeciw Belgji, 28. lutego przeciw Anglji i 17. kwietnia 1922 przeciw Hiszpanji.

Teplitzer F. C. został zaproszonym na zimę do Hiszpanji.

Francuski rekord w klęskach sportowych! Od tygodni przeżywa Francja klęskę za klęską w każdych zawodach sportowych i tak: *Boks*, Amerykanin Dempsey bije Carpentiera, *Grand Prix Paryża* angielska klacz Semaiora bije najlepszego francuskiego trzyletka. *Kolarstwo*: Zwycięzca Spears australczyk. *Pływanie*: na przełaj przez Paryż, zwycięzcami 3 Włosi. *Zawody lekkoatl.* w Colombes: Finlandczyk Nurmi bierze 1-szą nagrodę w biegu na 1500 m., Szwajcar Imbach wszystkie nagrody na krótką przestrzeń. *Lawn-Tenis*: Indje biją Francję o puhar Davisa. *Tour de france*: zwycięzcami dwaj belgijczycy Scieur i Heugsghen. *Automobilowe Grand Prix*: Amerykanin Murphy bije najlepszego francuskiego jeźdźca. Francja urządza w r. 1924 olimpjadę w Paryżu. Francuscy sportowcy, dużo pracy mają przed sobą jeśli chcą z honorem wyjść z zawodów.

Węgierski Związek footballowy zabronił III. obwodowi przyjazdu do Polski, z tego powodu, że na czas wyjazdu ma wyznaczone matche o mistrzostwa.

M. T. K. gra 22. września br. z mistrzem Holandji w Budapeszcie.

Berliński team rozegra w jesieni następujące matche międzypaństwowe: 11. września z Nürnberg Fürth w Berlinie. 9. października Bazylea w Bazylei, 16. listopada Hamburg w Hamburgu. — Rewanże rozegrają na wiosnę.

Pardubice wyjechały na tourne do Luxenburgji.

Kolarstwo.

Ze Sosnowca. W niedzielę dnia 7 sierpnia 1921 r. odbyły się na szosie czeladzkiej wyścigi, urządzone za staraniem Sosnowieckiego T-wa. Cyklistów. Program był nader ciekawy, 3 grupy startujących; do startu stawało od 3 — 5-ciu, co przy zbyt wąskiej szosie było zupełnie wystarczającem Udekorowani zostali srebrnym medalem pierwszeństwa: z I ej grupy: niezmordowany Szkutnik (który został również nagrodzony na wyścigach szosowych w Krakowie dn. 31. VII. 21.), przebywając 10 klm. w świetnym czasie 17 min. i 35 sek. z II iej grupy Baran — 7 klm w 16 min. i 43 sek. z III-iej grupy Muszyński — 10 klm. w 21 min. i 80 sek.

O mistrzostwo świata. Odbywające się obecnie w Kopenhadze zawody o tytuły mistrzów świata w biegach na różne przestrzenie, przyniosły niespodziewaną klęskę siedmiokrotnemu zwycięscy w biegu 100 km. L. Meredith (Anglja). Mianowicie tego roku zamiast biegu 100 km. za prowadzeniem motoru dla amatorów, urządzono wyścig drogowy na 190 km., którego zwycięzcą a ku sa-

memu tytuł mistrza świata otrzymał szwed Sköld, który tą przestrzeń przebył w 6 godzinach, 18 minutach 17 s.

Bardzo interesująco wypadł bieg na 1 kilometr dla zawodowców. — Po dziewięciu przedbiegach, urządzono trzy biegi, których zwycięscy dopiero stanęli do ostatecznej rozgrywki. Zwycięscą z pierwszego biegu został Moeskop (Holandja) przed Moretim (Włochy). Zwycięsca drugiego biegu Sergeut (Francja) przed Kaufmanem (Szwajcarja) a zwycięscą trzeciego biegu zeszłoroczny mistrz Spears przed Elegardem (Danja). Ci trzej zwycięscy zatem stanęli do ostatecznej rozgrywki, w której niespodziewanie zupełnie zwyciężył Moekops drugi Spears trzeci Sergent. Obecny mistrz liczy 27 lat i waży 95 kg! Znamiennem jest, że we wszystkich czterech biegach o mistrzostwo, klęskę poniosła Francja, która żadne miejsce nie uzyskała. W końcowej rozgrywce na 100 km. dla zawodowców za prowadzeniem motoru, zwyciężył Linart (Belgja) w czasie 1 g. 35 m. 10 s.

Personalia sportowe.

Bujak był w Poznaniu i Łodzi najlepszym graczem na boisku.

Prokop, były gracz Viktori-Žižkov, został zaangażowany jako trener dla Drezna.

Bannert z Bielska sędziuje w najbliższą niedzielę match Cracovii z Pogonią.

Z ruchu automobilowego.

Grand Prix francuskiego klubu samochodowego na drodze okrężnej Le Mans długości 17 km. 262 m., którą to przestrzeń trzeba 30 razy okrążyć odbył się z końcem lipca br. Do zawodów stanęło 13 jeźdźców z Francji, Anglji i Ameryki. Zwycięscą został Amerykanin Murphy na wozie Pnesenberg przebywając przestrzeń 517 km. 800 m. w 4 g. 7 min. 6 s. drugi Ralph de Palma najlepszy francuski jeździec samochodowy w 4 g. 21 min. 8 s. na wozie Ballot trzeci Goux również na wozie Ballot.

Motocykle.

Grand Prix franc. w kategorji motocykli zwycięscą został Bennet na motocyklu 1 cyl. $3^1/_2$ HP Sunbeam, drugi De La Haye również na Sunbeam, trzecie miejsce uzyskał Triumph czwarte Donglas. Przeciętna szybkość zwycięscy na Sunbeamie wynosiła podczas 300 km. biegu 96 km. na godzinę.

Przegląd sportowy zagraniczny.

Stockholm: A. I. K. — Rapid 2:1. Ta sama drużyna uległa przed czternastu dniami Amatorom w stosunku 3:0. Kombinowany Wiedeń — Hammarby 8:1.

Norrköpnig: Amatorzy — S. C. Norrköpnig 1:1 (0:0.

Helsingborg: S. C. Skaane — Rapid 5:3 (3:1) Amatorzy — Helsingborg 4:1.

Bratislava: Bratislava — Angielscy marynarze 8:1.

Insbruk: Sp. O. Saar 05 — Turnverein 2:2.

Lublana: W. S. C. rez. — Ilyria 2:0. 2:1.

Korneuburg: W. A. C. — Korneuburger S. C. 3:2.

Graz: Amateursportverein — Rennweger Sp. V. 4:1.

Stuttgart: Münchner Turnverein — Stuttgarter Kickers 1:0. Stuttgarter S. C. — Stuttgarter Kicker 1:1.

Frankfurt: Germania — Fürth 1:1.

Einthoven Holandya F. C. Filips-Waf 1:0. Jest to jedyna porażka Wafu w turnieju.

Lipsk: Sparta (Praga) — Fortuna 5:1, Rapid (Wiedeń)— V. F. Bewegungsspieler 1:3, Leipziger S. C. — Fürth 1:0, Nürnberg — V. f. Bewegungsspieler 2:0.

Hamburg: Rapid — F. C. Eimsbüttel 3:0, Wiedeń — Hamburg 3:2 (1:2).

Drezdno: Sparta (Praga) — Gutsmuts 5:1. Fürth — Fussballverein Sachsen 1:0.

Tyrnau: Rad Star — Robotnicy metalowi 5:2, Red Star — S. C. Tarnawa 4:2, Cricketerzy — Angern 2:1.

Malmö: Hamburger Sportverein — Kamraterna-Malmö 3:2.

Berlin: M. T. K. — Viktoria 2:2 (1:0), Turnverein München 1860 — Tennis Borussia 2:1, Turnv. München 1860 — Hertha 2:1.

Praga: Viktoria Žižkov — Union Žižkow 2:0, Slavia Olimpia Lipsko 6:1 (2:0).

Cieplice: T. F. C. — Sparta Zuckmantel 8:1.

Aachen: Waf — Bewegung 08, Aachen 9:2.

Warnsdorf: F. C. St. Gallen — F. C. Warnsdorf 4:1.

Landskorona: Hamburger S. V. — Landskorona 5:1.

Wiedeń: Lagerhaus Olimpia komb. — Marynarze angielscy 8:1, Vienna — Union Žižkow 2:1, (2:0), Hakoah — Fortuna Lipsko 5:1, (1:1), Hakoah — Union Žižkow 2:0. Hakoah zdobyła puhar.

Cieszyn: B. B. S. V. — D. F. C. 2:2, B. B. S. V. Res.— D. S. C. Res. 2:1.

Opawa: Opawski K. S. — Hertha 3:4, D. S. V. — Jägerndorf 13:0.

Reichenberg: D. F. C. Praga — Reichenberger S. C. 4:1.

Po zamknięciu numeru.

T. T. C. (Budapeszt) — **Jutrzenka** (Kraków) **4:1 (1:1).**

Wynik przewidziany: rozmokłe boisko powodowało komiczne momenty, jedynie godne uwagi. Pozatem nie zasługują zawody na szczegółowy opis.

Z Warszawy.

Polonia — A. Z. S. 4:1 (3:0).

Dnia 15 b. m. rozegrano match powyższy, przy z góry wiadomym zwycięstwie. Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach i u jednych jak i drugich uwidaczniał się brak trenningu. Był to match 2 mistrzów kl. A i kl. B, czem też jednak rezultat powyższy nie jest dla A. Z. S. niepomyślny. Z Poloni wyróżnili się bramkarz Przeworski i St. Loth. W Akad. Z. S. dobrym był bramkarz Szamota oraz Krüger i Tupalski. Sędziował p. J. Grabowski.

ERDAL
NAJLEPSZA PASTA DO OBUWIA
„ERDAL“ ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE Ska z ogr. odp.
Centralne biura i składy
Kraków, ul. Zwierzyniecka 6.

Mistrzostwa wiedeńskie na sezon jesienny 1921 r.

28. sierpnia: Hertha — Ostmark, Amatorzy — Sportklub, Rapid — Wacker, W. A. F. — Vienna, Floridsdorf — Rudolfshügel, Admira — Hakoah, Simmering wolny.

11. września: Hertha — Amatorzy, W. A. F. — Rapid, Ostmark — Vienna, Simmering — Admira, Rudolfshügel — Wacker, Floridsdorf — Hakoah, Sportklub wolny.

18. września: Vienna — Hakoah, Sportklub — W. A. F., Rapid — Rudolfshügel, Wacker — Simmering, Floridsdorf — Admira, Amatorzy — Ostmark, Hertha wolna.

25. września: Hakoah — Wacker, Admira — Hertha, Semering — Sportklub, W. A. F. — Floridsdorf, Amatorzy — Vienna, Rudolfshügel — Ostmark, Rapid wolny.

2. paźdz.: Ostmark — Simmering, Admira — Amatorzy, Wacker — Vienna, Sportklub — Rudolfshügel, Rapid — Floridsdorf, Hertha — W. A. F., Hakoah wolny.

Odpowiedzi Redakcji.

Robert V. – Warszawa. Artykuł spóźniony i nie nadaje się. Właśnie Zjazd projektowany odbywa się. Postaraj się Pan te kwestje podnieść tam na miejscu W sprawy partykularne nie możemy i nie chcemy się mieszać.

T. F. – Brześć lit. Prosimy o dalsze korespondencje.

Kaz. Hemerling – Lwów. Chętnie umieścimy, prosimy tylko o dalsze prace hygieniczne i sportowe. Pośrednictwo w sprawie propagandy i zakładania wszelkich towarzystw i gałęzi sportowych z gotowością przyjmujemy.

B. — Stanisławów. Nadeszło zapóźno, w następnym numerze. Pozdrawiamy.

Z. — Warszawa. Nadeszło zapóźno, w następnym numerze

F. – Rzeszów Nie otrzymaliśmy?

Czytajcie Tygodnik Sportowy.

KRAKÓW
RYNEK GŁ. L. 24.
TELEFON NR. 22.

ALBIN JAWORSKI

KRAKÓW
RYNEK GŁ. L. 24.
TELEFON NR. 22.

PIERWSZA HURTOWNIA WYTWORÓW POLSKICH

HANDEL NACZYŃ KUCHENNYCH i ARTYKUŁÓW DLA GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

DZIAŁ METALOWY:
Lodowni pokojowych
Łóżek żelaznych składanych i stałych
Konewek ogrodowych
Wanien cynkowych oraz nasiadówek
Umywałek
Baniaków do bielizny
Rondli blaszanych i metalowych
Wiader cynkowych
Skopców
Szaflików i konewek wszelkiego rodzaju
Balij do prania bielizny i różnych artykułów niezbędnych do użytku domowego

KOMPLETNE
WYPRAWY KUCHENNE
NACZYNIA ALUMINIOWE,
EMALJOWANE i PORCELANOWE
LATARNIE STAJENNE, POKOJOWE
RĘCZNE i SŁUPKOWE,

DZIAŁ DRZEWNY;
Wałki do ciasta
Stolnice
Półki do naczyń różnych systemów
Deski do mięsa
Deszczułki do jarzyn
Pałki do mięsa w kilku odmianach
Kompletne łyżniki
Wieszadełka do ściereczek
Koryta do prania bielizny
Koszyczki na noże i widelce
Łyżki – Montewki – Warzechy
Szatkownice do jarzyn i do kapusty

BAŃKI NA MLEKO, CENTRYFUGI, SKOPCE CYNOWANE.

Powyżej wymienione przedmioty poleca się hurtownie dla P. T. Kupców, Składnic, Kółek rolniczych, Kooperatyw, Związków i Zrzeszeń zawodowych.

CENY FABRYCZNE.

Wysyłka na prowincję natychmiastowa. — Ceny oraz ryciny na żądanie odwrotnie wysyłam.

SPÓŁKA TRANSPORTOWA „CRACOVIA"

KRAKÓW
ulica Grodzka l. 60,
telefon 270.

DOM SPEDYCYJNO-KOMISOWY
WYSYŁKA TOWARÓW W KRAJU I ZAGRANICĘ.

FILJA LWÓW
ulica Halicka 20.

ODDZIAŁ: TARNÓW,
Plac Sienkiewicza 6.

Przesyłki zbiorowe ze wszystkich większych miast.
Załatwianie pozwoleń przywozowych i wywozowych.
Oclenia towarów.

ODDZIAŁ: ŁÓDZ,
Piotrkowska 22.

Adres dokładny dla Wiednia: Spółka transportowa „CRACOVIA"
GRÜNBERG & Co., WIEDEŃ, SCHÖNLATERNGASSE 7 a.

DOM HANDLOWY P. U. G.
KRAKÓW, DIETLOWSKA 65.
poleca hurtownie

Dział I. Artykuły kosmetyczne, perfumeryjne i toaletowe.
Dział II. Towary cukiernicze i kolonjalne.

Magazyn mebli pod firmą M. PLESZOWSKI

KRAKÓW, SZEWSKA 4. poleca: **TELEFON 1351.**

Kompletne urządzenie mieszkań i dekoracje wnętrz., ceny niskie.

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-TAPICERSKO-DEKORACYJNY

przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące z gwarancją szybkiego i dokładnego wykonania.

FABRYKA KOŁDER

wyrabia i ma na składzie kołdry puchowe, na wacie i wełnie.

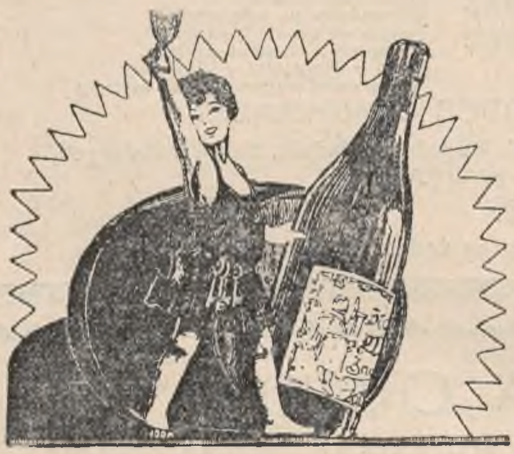
„UNIVERSALE" BIURO SZACOWANIA

mebli, dywanów antyków i t. p. Szewska 4, przyjmuje wszelkie zlecenia miejscowe i z prowincji.

KRAKÓW STRADOM 18. **I. GOLDMANN** KRAKÓW STRADOM 18.

poleca w wielkim wyborze: bieliznę męską, krawaty, laski i t. p. kapelusze marki »Habig« i Pless oraz innych I-rzędnych fabryk.

KLISZE *kreskowe, siatkowe i wielobarwne dla wszetkich ilusrtracji wydawnictw naukowych i artyst., katalogów, cenników, pism i książek wykonywują Zakłady graficzne,* „Swiatłocień" *Kraków, ul. Franciszkańska 4.*



Pijcie tylko wyborny miód

„Zagłoba"

W oryginalnych butelkach

Fabryka miodu „Zagłoba"

Spółka o egr. por.

Kraków-Podgórze, Rynek 12.

BIURO TECHNICZNE i ELEKTROTECHNICZ.

Spółka z ogr. odp. **„ZENIT"** KRAKÓW Stradom 7.

poleca hurtownie pasy, klingerit, szczeliwa, asbest, narzędzia, żarówki, druty i t. d.

NOWO OTWARTY

MAGAZYN NOWOŚCI

DLA PANÓW

poleca: koszule, kołnierze, krawatki, laski, parasole i t. p., oraz wszelkie artykuły toaletowe i kosmetyczne po cenach bardzo umiarkow. **Wielki wybór ostatnich nowości wiedeńsk.**

MAGAZYN NOWOŚCI

BRACI LANDWIRTH

KRAKÓW, GRODZKA 46.

PALMA PRAWDZIWE OBCASY KAUCZUKOWE. WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Henryk Leser. **Drukarnia Przemysłowa w Krakowie.**